

# EXPRESS

## WIECZORNY ILUSTROWANY.



Rok V II. | ŁÓDŹ, SOBOTA, 18 STYCZNIA 1930 ROKU. | CENA NUMERU 10 GROSZY. | NR. 18.

## Zniszczyć wszystkie samoloty

które są przystosowane do potrzeb wojennych, choć uchodzą za pasażerskie!

### Pacyfista niemiecki demaskuje zakusy wojenne Niemiec

Kołobrzeg, 18 stycznia (Telefonem od wł. koresp.).  
Znany pacyfista niemiecki i b. kapitan marynarki wojennej, Kraschutz, wygłosił tu przemówienie, w którym w ostrych słowach zwraca się przeciwko popularnej w Niemczech idei rewanzu i wojny. Mówca oświadczył, że wszyscy Niemcy, chcąc się przyczynić do po-

wszechnego pokoju, winni w razie wybuchu wojny,  
**ZNISZCZYĆ WSZYSTKIE AEROPLANY I ZAPASY CHEMIKALJI**  
aby w ten sposób zapobiec okrutnemu tępieniu ludności. Budujące się w tak wielkich ilościach aeroplany rzekomo pasażerskie są w istocie rzeczy

**SAMOLOTAMI, PRYZSTOSOWANEMI DO POTRZEB WOJENNYCH.**  
Wskutek tego przemówienia nacjonalista niemiecki, kapitan Forster, zaskarżył kapitana Kraschutz za mowę antypaństwową i zdradę stanu. Proces przeciwko znanemu pacyfiście wywołał olbrzymie zainteresowanie w całym Prusach.

### Biała śmierć

ochłonięta w Ameryce 100 ofiar  
New York, 18 stycznia. (Telegram własny „Expressu”).  
Panujące w Stanach Zjednoczonych od 10 dni trzaskające mrozy, których fala ogarnęła zachodnie i środkowo-zachodnie stany, szerzą się w dalszym ciągu. Wczoraj zanotowano w Chicago temperaturę 37 st. C. niżej zera, a w mieście Volier stanu Montana aż 55st. C. niżej zera.  
Jednocześnie trwają w dalszym ciągu śnieżyce i huragany, które uniemożliwiają komunikację. Dotychczas stwierdzono przeszło 100 wypadków śmierci z powodu mrozu i wielką ilość odmrożeń. Ponieważ wiele okolic odciętych jest poprostu od świata, liczbę nieszczęśliwych wypadków należy uważać za o wiele większą.

### Litwa „ostrzeża” Estonię przed... Polską

Kowno, 18 stycznia. (Tel. od własn. koresp.).  
Zapowiedziana wizyta prezydenta Estonii, dr. Strandmana, w Polsce, wywołuje w kowieńskich kołach politycznych wielkie niezadowolenie. Posłowi litewskiemu w Rydze polecono postarać się o spowodowanie przyjazdu prezydenta Lotwy Zemgala do Kowna, ażeby mieć przynajmniej rewanz. Oprócz tego prasa litewska grozi Estonii i „ostrzeża” ją przed zbliżeniem się do Polski, wmawiając, że Polska popchnie Estonię do wojny z Sowietami.

### 4 osoby zabite

Samochód runął w przepaść  
Wrocław, 18 stycznia.  
W pobliżu miejscowości kąpielowej, Reinerz, runął w przepaść samochód, w którym znajdowało się 5 osób. Cztery osoby zabite zostały na miejscu, a jedna osoba ciężko ranna.

### Autobus w płomieniach

Część pasażerów uległa poparzeniu  
Kołomyja, 18 stycznia  
Na drodze między Horodenką a Kołomyją stanął w płomieniach autobus pasażerski. Pożar powstał z powodu wylotu benzyny. Część pasażerów zdołała w porę się uratować, a reszta doznała ciężkich poparzeń. Autobus spłonął do szczętnie.

### Zbrodnia matki

w domu przy ul. Kilińskiego 21  
Łódź, 18 stycznia.  
Dzisiaj o godzinie 7-iej rano jeden z lokatorów domu przy ulicy Kilińskiego 21, wchodząc do ubikacji podwórzowej, spostrzegł, że w nieczystościach leży niemowlę, owinięte w szmaty. Ponieważ lokator ów widział jakąś dziewczynę, która na chwilę przedtem opuściła ubikację, więc zrozumiał natychmiast, iż ona to właśnie wrzuciła dziecko do jamy kloacznej.  
Nie zdążył on już jednak dogonić zbrodniarki. Dziewczyna wybiegła bowiem na ulicę i wskoczyła do przejeżdżającego tramwaju, którym umknęła.  
Tymczasem na podwórzu zebrał się już tłum ludzi. Po bezskutecznych próbach wydobycia niemowlęcia z nieczystości wezwano straż ogniową, która przy pomocy linek wyciągnęła je z dołu. Dziecko dawało jeszcze oznaki życia.  
Przybyły lekarz udzielił mu pomocy lekarskiej i następnie pozostawił pod opieką jednego z lokatorów.  
Wszczęte przez policję dochodzenie ustaliło, że ową dziewczyną, która popełniła zbrodnię, była służąca pewnego mieszkańca tego domu 21-letnia Helena Zynla. Wysłano za nią listy gończe.

### Niezwykły pomysł oszustów

Człowiek, który był „nadawany” w skrzyni jako przesyłka bagażowa  
Katowice, 18 stycznia. (Telefonem od własnego koresp.).  
W ostatnich czasach notowano zarówno na Śląsku jak i w Krakowie, liczne skargi, że masło przysyłane z Poznania zamieniało się w tajemniczy sposób po drodze na obierzyny, służące do karmienia trzody chlewnej. Manipulacji tej dokonano tak sprytnie, że śledztwo przez długi czas nie dawało żadnych rezultatów.  
Dopiero onegdaj w czasie rewizji magazynu kolejowego w Królewskiej Hucie policja zauważyła ciekawą przesyłkę, stojącą tam od dłuższego czasu, po której nikt się nie zgłaszał. Była to olbrzymia paka, po otwarciu której okazało się, że

### Zachłanny magistrat

Bazylica żąda 2 milionów franków za patent banku reparatornego  
Haga, 18 stycznia. (Tel. od wł. koresp.).  
Olbrzymią sensację wywołała tu wczoraj wiadomość, że szwajcarskie miasto Bazylea domaga się za utworzenie w mieście tym międzynarodowego banku reparatornego 2 milionów franków szwajcarskich na rzecz miasta, tytułem opłaty za patent dla banku. Komitet organizacyjny banku międzynarodowego na wiadomość o tak olbrzymiej sumie, którą zażądał dyrektor działu finansowego w magistracie miasta Bazylei, dr. Miescher, rozważa możliwość ulokowania banku w innym mieście.  
Komitet organizacyjny stoi na stanowisku, że bank międzynarodowy jest instytucją eksterytoriałną i powinien być zwolniony od wszelkich opłat. Magistrat miasta Bazylei stoi tymczasem twardo na poprzednio zajętych stanowisku.

### Epidemia dyfterytu

ciągle się wzmacnia  
Łódź, 18 stycznia.  
W związku z wczorajszą informacją „Expressu” o podjęciu na terenie Łodzi walki z wzmagającą się chorobą wieku dziecięcego, dyfterytem (błonica), dowiadujemy się w dalszym ciągu, iż wobec wzrastającego nasilenia epidemii, magistrat przeznaczył 1200 zł., kasa chorych w Łodzi 4500 zł. i województwo 1800 zł. na przeprowadzenie skutecznej akcji przeciwdyfterytowej.

### Tajemniczy napad na Bałutach

Łódź, 18 stycznia.  
Wczoraj wieczorem w bramie domu przy ulicy Nowo - Kielma 1, na dwóch lokatorów tej kamienicy, Natana Mydlarza i Icka Kurca, napadli jacyś trzej osobnicy, którzy bez żadnego powodu porzucili ich okładając żelaznymi drągami.  
Napadnięci początkowo bronili się rozpaczliwie, lecz wkrótce ulegli w nierównej walce. Obaj oni doznali bardzo ciężkich obrażeń cieleśnych. Wezwane pogotowie, po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiozło ich do domu.  
Nazwiska napastników policja dotychczas nie ustaliła.

### Ziemianin-podpalacz

Aresztowano go wraz z żoną i służącą  
Bydgoszcz, 18 stycznia.  
Wielkie poruszenie wywołało tu aresztowanie bogatego ziemianina z Mogilny, Stanisława Lewickiego, wraz z żoną jego i służącą Lewicki oskarżony jest o umyślne podpalenie domostwa, celem otrzymania premii asekuracyjnej.

### Smutne żniwo łagodnej zimy

Bydgoszcz, 18 stycznia.  
Wczoraj podczas ślizgania się po leku zamarzmie jeziorze pod Wolsztynem wpadł do wody 16-letni Kazimierz Domański i utonął.  
W ciągu ostatnich trzech tygodni, t.j. od czasu pojawienia się lekkich mrozów wydarzyło się 24 nieszczęśliwe wypadki utonięcia, spowodowane lekkomyślnością dzieci niemożących się doczekać grubego lodu.

### 10 skrzyń złota

Poszukiwania w toku  
Sosnowiec, 18 stycznia. (Tel. od własn. koresp.).  
Donosiliśmy wczoraj o rozpoczęciu poszukiwań skarbu na terenie jednej z kopalni. Skarb miał zawierać 10 skrzyń złota, zakopanych w roku 1863 przez powstańców. W dniu wczorajszym w ogrodzie towarzystwa kopalnianego prowadzono przez 5 godzin poszukiwania, jednak na ślad skarbu nie natrafiono. Mimo to postanowiono kontynuować dziś przez cały dzień poszukiwania.

### Nowy poseł polski w Meksyku

Warszawa, 18 stycznia. (Tel. od własn. koresp.).  
Na podstawie decyzji rządu polskiego postanowiono, jak wiadomo, utworzyć stanowisko posła polskiego w Meksyku. Posłem mianowany został obecny poseł Polski w Stanach Zjednoczonych, p. Tytus Fillpowicz. Nowy poseł w dniu 25 b. m. wręczy w Meksyku listy uwierzytelniające prezydentowi Rubio.

# „DAI-AN” W JAPONJI

## Na „Placu Trwogi” przed „świętem zwierciadłem Prawdy” odbędą się dzisiaj zaręczyny brata Mikado

W dniu dzisiejszym odbywają się w Japonji zaręczyny, dla których długo szukano w starym chińskim kalendarzu księżycowym jakiegoś „Dai An”, to jest Dnia Wielkiego Szczęścia.

Nie można się dziwić temu, przede wszystkim dlatego, że zaręczyny w Japonji, wedle przepisów oficjalnej religii Szinto, są aktem ważniejszym i bardziej wiążącym, nawet niż samo małżeństwo. Powtórne, wstępowanie na kobierzec ślubny jednego z członków rodziny cesarskiej, a tym razem zaręcza się właśnie drugi brat cesarza japońskiego, książę Takamatsu z księżniczką Mikuko Tokugawa, jest zawsze dla Japonji wielkim świętem narodowym. Nakoniec zaręczyny obecne stanowią zdarzenie dziejowe w historii Japonji.

Księżniczka Tokugawa bowiem, jest córką potomka dawnych Szogunów Japonji, których rodzina w ten sposób pojeżdża się z rodziną Mikadów.

W akcie więc dzisiejszym tkwią nie tylko wielkie wspomnienia historyczne, ale zarazem wyjaśnienie, dlaczego Japonja jest, mimo wszystko, odmienna, niż inne państwa cywilizowane?

W jej historii Szogunów i Mikadów powtórzyła się walka królów i „majordomów”, której widownią były różne kraje europejskie.

Jednakże walka ta pomiędzy królem a „majordomem” tam wzięła zupełnie inny obrót, niż w krajach europejskich. We Francji Majordomowie - Karolingowie zwyciężyli dynastję królewską Merovingów, zagarnęli berło i ustanowili własną dynastję. Podobnie było w Polsce, gdzie w taki sam sposób przyszła dynastja Piastów.

Inaczej się rzecz miała w Japonji. Tam władza monarchów — Mikadów i majordomów — Szogunów, trwała równolegle przez wieki, aż wreszcie zwyciężyła pierwotna władza monarsza.

Szaganowie, których pełny tytuł znaczy „wodzowie zwycięzcy barbarzyńców”, za czasów feudalnych, byli pierwszymi wykonawcami władzy cesarskiej i mieli za zadanie zwalczanie północnych plemion buntowniczych. Zwolna, jak to było i w Europie, zagarnęli w swoje ręce coraz bardziej istotę władzy, a w

roku 1600 Szogun Iyeyasu ugruntował dynastję Szogunów domu Tokugawa.

Odtąd Szogun był pierwszą osobą, świeckim władcą, podczas gdy Mikado ograniczony był do roli religijnej, do czegoś podobnego, jak władza papieża.

Dopiero w naszych czasach, mianowicie w roku 1868 Mikado Mutsuhito wielki, genialny reformator Japonji, a dziadek obecnego cesarza, będąc jeszcze prawie dzieckiem, postanowił skończyć z tą dwoistością władzy, wyruszył ze swego pałacu, ku przerażeniu społeczeństwa japońskiego i zwyciężył szoguna Hitoesubaszi. Zwolennicy jego schronili się z flotą azogunów na wyspę Jesso i nawet w początku roku następnego ogłosili republikę. Pomimo to, w kilka miesięcy później, cała Japonja była już pod władzą Wielkiego Mikada, który odtąd stał się jedynym cesarzem Japonji.

Stosownie więc do znaczenia obecnego związku, dzisiejsze zaręczyny będą ceremonją wielce uroczystą. Narzeczeni przedewszystkiem wymienią pomiędzy sobą podarki, między innymi tradycyjną rybę Tai.

Pierwsze uroczystości zaś po zaręczynach odbędą się na zamku cesarskim Czioda, a młoda para na Kaszikodokoro, to jest na „Placu Trwogi” w cesarskim pałacu, złoży hołd „Świątemu Zwierciadłu”, najcenniejszemu klejnotowi cesarskiemu i religijnemu, w którym wedle podania, mieszka duch pierwszej cesarzowej japońskiej, Ameterasu Omikani.

## Nowa pasja turczynek

### Każda chce zostać stenotypistką

Piękne turczynki — ongiś zazdrośnie ukrywane w haremach, dziś, pod rządami Kemala na gwałt emancypujące się — pasjonują się obecnie... maszynami do pisania.

„Underwood”, „Remington” lub „Royal” brzmią dla turczynek niemal tak samo pożądanie jak dla pięknych cór Europy nazwy najwykwintniejszych marek samochodowych.

Każda młoda, niezamężna turczynka pragnie nauczyć się pisać na maszynie, by zostać stenotypistką.

Źródłem tej pasji turczynek jest znany dekret Kemala Paszy, wprowadzający przymus posługiwania się alfabetem łacińskim. To właśnie umożliwiło rozpowszechnienie w Turcji maszyn do pisania, bo gdy dotychczas posługiwały się niemi tylko większe banki i oddziały zagranicznych przedsiębiorstw, używające przeważnie języka francuskiego, to obecnie z wprowadzeniem łacińskiego alfabetu wszelkie przedsiębiorstwa, posługujące się jedynie tureckim językiem, wprowadzają do swych biur — ze względu na dogodność — maszyny do pisania.

Spowodowało to, siłą rzeczy, znaczne zapotrzebowanie na stenotypistki, którym oferowane jest wcale ładne, jak na stosunki tureckie, wynagrodzenie.

Największe jednakże zapotrzebowanie stenotypistek jest ze strony urzędów państwowych, do których z polecenia Kemala, sprowadzono 3.000 maszyn do pisania.

W szybkim tempie powstaje w Turcji nowy, nieznan dotąd zawód — stenotypistki. A jednocześnie z tem rozpoczyna się feminizacja urzędów i biur.

Kobieta turecka zaczyna korzystać z prawa do pracy zawodowej.

## Panna Navratil

### Nie jest tancerką Gaby des Lys

Wkrótce po śmierci głośnej tancerki francuskiej, która występowała pod pseudonimem Gaby des Lys, a która wstawiła się tem, że była przyjaciółką byłego króla portugalskiego, Manuela, powstała legenda, że właściwie tancerką była pochodzenia czeskiego.

Legenda ta, z biegiem lat, nie ucichła, ale przeżywała przemiany, a wzmocniła się zwłaszcza od czasu, kiedy rodzina Navratilów z Czechosłowacji zgłosiła się po spadek, zapisany zresztą przez zmarłą Marsylii na cele dobroczynne.

Opowiadano sobie, że Gaby des Lys była czeszką, lub też, że były dwie Gaby des Lys, jedna francuzka, a druga czeska i że francuzka gdzieś przepadła, zaś zmarła tancerka była właściwie Navratilówną itd.

W tym odmiecie nagle, jak piorun z jasnego nieba, pojawił się telegram od Jadwigi Navratilówny, datowany z Biarritz, iż żyje że występując jako tancerka w rozmaitych miastach europejskich, spotykała się z Gaby des Lys i zaznajomiła się z nią nawet.

Tancerka dodała w końcu swego telegramu, wystosowanego do jednego z dzienników francuskich, że wysłała list do swej rodziny w Czechosłowacji, aby zaniechała procesu o sumę 8 milionów, pozostałą po Gaby des Lys.

Na tę wiadomość władze sądowe francuskie wysłały swego del. do Biarritz który po przesłuchaniu na miejscu świadków i przejrzeniu papierów, stwierdził, że Jadwiga Navratil znajduje się na liście gości w pewnym małym hotelu w Biarritz od 2 października, pod swoim własnym nazwiskiem, przybywszy tam z Hiszpanji.

Równocześnie dzienniki czeskie podają wiadomość, z której wynikałoby, że pomieszkania osób, pomiędzy Navratilówną a Gaby des Lys, dokonały właściwie władze austriackie podczas wojny światowej. Mianowicie rozpisały listy gończe za Jadwigą Navratilówną, podejrzewając ją o szpiegostwo na rzecz ententy i dodając, że występuje pod nazwiskiem Gaby des Lys.

W ten sposób zagadka, oddawna dręcząca rodzinę Navratilów i sądowe władze francuskie, byłaby rozwiązana. Pozostałoby tylko niewyjaśnione, dlaczego Jadwiga Navratilówna, wiedząc niezawodnie o procesie swojej rodziny, wy-

czonym o spadek po Gaby des Lys, przez tyle lat nie dawała o sobie znaku życia i nie wyprowadzała interesowanych z błędu?

# Białe niebezpieczeństwo

## Cały świat oplątany jest siecią handlarzy narkotyków

W tych dniach udało się policji w Tryjeście przychwycić dwu członków międzynarodowej bandy handlarzy kokainą i innymi środkami oszłamiającymi. W związku z tem aresztowano w Wiedniu niejakiemu Natana Altmana, stojącego na czele tej przestępczej organizacji i który narkotyki te przysyłał do Japonji.

W ręce policji wpadła również pewna wiedienka, którą zaarrestowano w Bazylei w której kufrach znaleziono dużą ilość tego szmuglowanego towaru.

Z tej okazji naczelnik specjalnego wydziału przy policji wiedeńskiej dla tropienia handlu kokainą, dr. Patzak ogłasza swe ciekawe rewelacje, dotyczące jego działalności zmierzającej do zwalczania tego międzynarodowego handlu.

Powiada on między innymi, że cały świat oplątany jest zbrodniczą siecią handlarzy i szmuglerów kokainy, heroiny i innych narkotycznych środków.

W ub. roku wyszły na jaw trzy wielkie sfery w tym kierunku. W pierwszym wypadku chodziło o przychwycenie ogromnego transportu trucizn transportowanego z Szwajcarii przez Austrię do Kairu.

Skonfiskowano wówczas 70 kg. heroiny.

W drugim wypadku odebrała policja 10 kg. tej trucizny, w ostatnim szło również o heroinę przeznaczoną dla Ameryki.

Już z trzech przykładów widać wyraźnie, jak wielki zasięg posiada handel

temi zabronionymi oszłamiającymi środkami. Stany Zjednoczone są obecnie głównym celem tego szmuglu, który konsumentowi zapewnia podjęcie, jakiegoś dawniej dostarczał mu alkohol; handlarze wi zaś dają kolosalne zyski.

Kilogram heroiny kosztuje w średnioeuropejskich fabrykach około 1500 złotych, podczas gdy w Kairze sprzedawany jest

za 100 — 110 funtów egipskich czyli za potrójną cenę.

Towar ten na terenie Stanów Zjednoczonych znowu potraja swą cenę i jest z tego powodu źródłem niezmiernie szybkiego zubożenia się.

Wykrycie przestępczej działalności każdej poszczególnej bandy tego rodzaju szmuglerów jest sprawą bardzo trudną, gdyż każda z nich posiada niezmiernie precyzyjną organizację. W wielu wypadkach, mimo, że odpowiednie organa policyjne

są w posiadaniu nazwisk osób zajmujących się tym przestępczym procederem, jednakże brak niezbitych dowodów paraliżuje ich ostateczną akcję.

Szmuglerzy posługują się najrozmaitsze mi trudnemi do wykrycia sposobami przy transporcie swego zakazanego towaru.

W zabawkach, fortepianach, w upominkach i t. p. przemycany jest ów zakazany owoc.

Przed trzema laty naprz. przesłane było z Hamburga do Tokio 100 beczek calichroric, wielkie koszty transportu nigdyby się były nie opłaciły, gdyby nie 50 kg. heroiny ukrytych w tym wielkim ładunku.

Na zakończenie swych rewelacji dr. Patzak wyraża nadzieję, że postanowione obecnie w Austrii ostrzejsze kary za handel i przemysł tych trucizn wpłyną znacznie na jego zmniejszenie się nietylko w Austrii lecz na całym świecie ze względu na to, że Wiedeń jest jednym z głównych punktów transytowych przy obrocie kokainą, heroiną i morfina.

## Dziwna wieś

### Tajemnica pożarów dotychczas nie wyjaśniona

We wsi Sielów, niedaleko Berlina, istnieje następująca legenda:

W roku 1813, po odwołaniu Napoleona z Moskwy, zbiegło z armji francuskiej pięciu westfalskich jeźdźców, którzy się skryli w jednej ze stodół, we wsi Sielów. Dezercerzy pragnęli przejść do armji pruskiej, ale chłopcy we wsi Sielów, która jest wendyjską i która nienawidziła wówczas, tak jak do dziś nienawidzi, prusaków, wydali wszystkich pięciu francuzom, a ci ich natychmiast rozstrzelali.

Do dziś dnia pod wsią pokazują pięć pagórków, które mają być mogiłami pięciu rozstrzelanych, a ludność miejscowa wierzy, że duchy owych Niemców snują się po wsi i wzniciągają pożary.

Niewiadomo co ludność wsi Sielowa rozumie pod tą legendą, jak ją sobie tłumaczy, bo ilekroć władze pruskie zwróciły się do miejscowych chłopów, oni zaczęli mówić między sobą rozmawiając po

wendyjsku, to jest językiem zbliżonym do polskiego i zamykają się w tajemniczości.

Dość jednakże, że wieś Sielów jest znana z ustawicznych pożarów i to od lat kilku dziesiątków, a w roku ubiegłym, w lecie, zapanowała tam formalna epidemia pożarów, która zniszczyła 25 domów lub zabudowań wiejskich.

Władze niemieckie wysiłają się, ażeby wykryć tajemnicę tych pożarów, wysyłają tam posterunki policyjne, ale dopóki jest policja na miejscu, pożary uciążają, a w parę godzin już po jej oddaleniu się, wybuchają na nowo.

Ze wszystkich dochodzeń wynika tylko jedno, że pożary mają zawsze za przyczynę podpalenie, nigdy jednakże nie stwierdzono podpalenia ze strony właściciela, zawsze ogień wybucha podczas jego nieobecności i zawsze, a przynajmniej prawie zawsze, niszczy tylko budowle stare, biedne i pokryte strzechą.

Wędrowki po Łodzi

# Targ na psy i gołębie

jest jedną z najbardziej charakterystycznych osobliwości naszego miasta

Łódź, 18 stycznia.

Każde miasto posiada swoje osobliwości, dzięki którym staje się sławne. Paryż, jak wiadomo posiada wieżę Eiffla, którą zwiedza dziennie tysiąc turystów. Rzym — Forum Romanum i Forum Trajanum, obok którego znajduje się słynne „kocie więzienie”. Warszawa posiada swego nie mniej słynnego... Kercelaka... A Łódź? Mało kto z rodowitych nawet łódzian wie o tem, że w dziedzinie swych najbardziej charakterystycznych osobliwości

Łódź podobną jest do... Konstantynopola. Dawna stolica Turcji jest, jak wiadomo, miastem psów. Łódź wprowadzi tak daleko jeszcze nie „zaawansowała”, tem nie mniej posiada psie targi...

Bałuty. Tuż obok ulicy Lutomińskiej znalazł swe pomieszczenie łódzki Kercelak. Są to właściwie t. zw. bazy, serce bałuckiego handlu.

Niemal każdego dnia, zwłaszcza latem panuje tu ruch. Krążąc wśród licznych straganów zaspokoić można wszystkie swe pragnienia. Dla każdego jest tu coś, nawet dla artysty, którego porwać i zachwycić musi swoisty koloryt staromiejskiego środowiska. Ale daleko więcej oczekiwać tu może, ten kto pragnie coś kupić albo sprzedać. Jest tu wszystkiego wbród. Od starych patefonów i gramofonów począwszy aż do mebli i... „brylantowych” szpilek do krawatów.

Ale najciekawszy widok zaobserwować można na tych Bazarach tylko w soboty. W tym dniu bowiem odbywają się tu targi... na psy i gołębie.

A więc sobota. Krzyk, hałas i harmider. Przeciągły skowyt i nerwowy, urywany szczelek Burków Neronów i Dolarów daje złudzenie piekła na ziemi. Po nad tą niesamowitą kaskadą nieartykułowanych ludzkich i zwierzęcych dźwięków góruje zawsze głos przekupnia:

— U mnie najtańiej. Wszystko gwarantowane...

Każdy niemal przechodzień rad nie rad musi się zatrzymać. Jeżeli sam tego nie zrobi, to konkurenci rozerwą go na dwoje...

— Rasowy ratlerek, proszę pana. Tylko 50 złotych. Ma nawet „metrykę”... Myszki łapie...

— ...na pułapie — dorzuca zgryźliwie drugi handlarz, zły na kolegę, że odbił mu klienta.

Pies jakby przeczuł, że tu o niego chodzi, wyje jakby go ze skóry obdzierali.

Ratlerek, który okazał się wreszcie dobrze „podrobionym” kundlem podwórzowym przechodzi jednak do rąk nabywcy. Kupuje go jakiś chłopiec za... 5 złotych.

— A czy on nie paskudzi? — pyta na odchodnym, gładząc swój nabytek po pysku. Boby mnie matka razem z nim z domu wyrzuciła.

— Nie paskudzi, bo to jest pies rasowy. Jak „potrzebuje”, to najpierw zaszczecknie...

Nierzadko jednak taki niby ratlerek przechodzi tu z rąk do rąk. Dostaje się na psią giełdę i mimowoli staje się narzędziem spekulacji... W dziedzinie pracują jednak zawodowi „psiarze”, którzy towar swój dostarczają hurtem pomniejszonym handlarzom od których roją się całej bazy.

Nie mniej barwnie prezentuje się targ na gołębie. Obroty są tu o wiele wię-

ksze niż na psim targu. Wiadomo bowiem, że jest w Łodzi olbrzymia rzesza ludzi, którzy z zamilowaniem oddają się hodowli tych sympatycznych ptaszków. Śmiało i bez przesady stwierdzić można, tak, jak nie do pomyślenia jest życie starej panny bez papugi, w tym samym stopniu nie do pomyślenia jest stary kawaler bez... gołębi.

Przy sposobności musimy podkreślić, że tych pocziwych starych kawalerów nie należy identyfikować z zawodowcami gołębiarzami. Podczas bowiem gdy tamci hodują gołębie dla przyjemności, ci, robią to dla zarobku.

Targ na gołębie posiada również bardzo wiele swego owego powabu. Spotkać tu można zresztą ludzi ze wszystkich sfer i stanów. Obok wymizerowanego robotnicza, w wytartej niebieskiej bluzie, nie-

rzadko spotkać można przemysłowca z monoklem i eleganckiem futrze.

Wśród licznych pojazdów, przeważnie wozów i staromiejskich reserek, nie rzadko dostrzec można wytworną limuzynę, do której lokaj w liberji ładuje kłaki pełne rasowych gołębi.

Bazary są jedynym w Łodzi zakątkiem, który uchodzić może za pewnego rodzaju osobliwość, który porównać można z... pochylą wieżą Pizy, albo kocim więzieniem Rzymu. Jest to osobliwość, która drugą stroną swego medalu, jest osobliwością nawet dla samej Łodzi. Jest to bowiem jedyny zakątek, jedyne miejsce gdzie handel nie zna kryzysu ani protestów.

Tutaj kupuje się i sprzedaje tylko za gotówkę...

## Gdzie jest dworzec? I jak tu być grzecznym?

Łódź, 18 stycznia.

P. Władysław Szcześniwski, powracając późnym wieczorem do domu, na ul. Nowomiejskiej natknął się na jakichś dwóch osobników.

— Jesteśmy przyjezdni... — rzekł doń jeden z nich. — Czy nie mógłby nam pan wskazać drogi na dworzec Kaliski?

P. Szcześniwski wskazał im dokładnie jakimi ulicami trafią na dworzec. Nieznajomi nie zakończyli na tem rozmowy.

Jeden z nich bez żadnych wstępów poprosił go by im postawił wódkę. P. Szcześniwski nie odpowiedział nawet na tę propozycję i, wzruszywszy pogardliwie ramionami, udał się do domu.

Gdy uszedł kilkanaście kroków i od ruchowo sięgnął do kieszeni przekonał się że niema zegarka.

— To byli złodzieje — pomyślał p. Sz. — W czasie rozmowy ściągnęli mi zegarek.

Wszczął więc alarm i pobiegł szybko w kierunku oddalających się osobników. Złodzieje słysząc za sobą okrzyki, przyśpieszyli kroku i skryli się w jakiejś ciemnej uliczce.

Jeden z nich tylko nie zdążył zbiec i wpadł w ręce przechodniów. Nie stracił

on jednak zimnej krwi i sam rzucił się na p. Szcześniewskiego.

— Ten lotr mnie okradł! — wołał złodziejaszek. — Policja, trzymajcie go!

Przechodnie nie wiedzieli komu mają wierzyć. Trzymali więc obu i odprawdzili do komisariatu.

Policja szybko wyjaśniła sprawę. P. Szcześniwski wrócił do domu, a złodziejaszek, Stanisław Ignaczak, pozostał w areszcie.

Wczoraj znalazł się on przed sądem. Ze względu na to, że był już kilkakrotnie karany, sąd skazał go na rok i 6 miesięcy więzienia.

## CZEKOLADA Mleczna Jasna „PLUTOS



Idealny posiłek

dla dzieci i dorosłych

Pobudzająca wzrost krwi smaczna i pożywna.

### Czyja bielizna?

Wczoraj w nocy patrol policyjny przy zbiegu ulic Nowomiejskiej i Ogródowej zatrzymała dorażkę w której znajdował się większy transport bielizny, pochodzący prawdopodobnie z jakiejś kradzieży. Pasażer który kazał przewieźć bieliznę na dworzec Fabryczny, wyskoczył z wehikułu w chwili, gdy zatrzymała go policja i nie został dotychczas schwytyany. Bieliznę odstawiono do urzędu śledczego.

### Pożar

W dniu wczorajszym we wsi Biskupia pod Łodzią spłonął wiatrak Mateusza Szydowskiego. Straty wynoszą 7 tysięcy złotych. Przyczyny pożaru nie ustalono.



### MASKARADA Ł. S. O. O.

Sprzedaz biletów na maskaradę Ł.S.O.O. która się odbędzie w dniu 8 lutego r. b. w salach Filharmonji, na zasilenie kasy, odbywa się we wszystkich oddziałach straży oraz w firmie „Styrca” przy ul. Piotrkowskiej nr. 91.

[B]  
[BE]  
[BEB]  
[BEBE]  
[BEBE DA]  
[BEBE DANI]  
[BEBE DANIEL]  
[BEBE DANIELS]

## TO NIE ZAGADKA.

TO IMIĘ I NAZWISKO NAJSŁODSZEJ ARTYSTKI HOLLYWOODU, BYŁEJ PARTNERKI

## CHARLIE CHAPLINA,

KTÓRA NIEBAWEM ROZWESELI CAŁĄ ŁÓDŹ W FILMIE

## PANIENKA Z OBJEKTYWEM

„CASINO”.

KINO  
**APOLLO**  
11-no Listopada 16.  
Ostatnie 3 dni!

Wielki film realizacji Gustava Machaty  
**„EROTIKON”**  
Dramat uwiedzionej, epizod z prawdziwego życia. — W rolach głównych:  
**ITA RINA, OLAF FJORD**  
Orkiestra symfoniczna pod kierunkiem A. BAJGELMANA

Następny program  
**Życie**  
zaczyna się  
**JUTRO**



### Moje Minjatury

#### Ważna wiadomość

Blum posiada skład manufaktury przy ulicy Nowomiejskiej. Wczoraj Blum udał się do Izby Skarbowej w sprawie złożenia rekursu, co oczywiście zajęło mu bardzo wiele czasu. O godzinie jedenastej w południe wchodzi do składu Gancegał, rozgląda się dokoła, lecz Bluma nie widzi. Trzeba wiedzieć, że Gancegał jest człowiekiem bardzo energicznym i przedsiębiorczym, lecz rozpoczęte dzieło tylko wtedy doprowadza do końca, gdy wszystko układa się według jego planów. W tej chwili naprzykład Gancegał ma ważną wiadomość dla Bluma, którego zastępuje nowy pracownik. Okoliczność ta zmieszana Gancegała i pokrzyżowała wszystkie jego plany.

— Niema pana Bluma?...  
— Nie... — odpowiada pracownik.  
— Kiedy przyjdzie?...  
— Niewiadomo... Może za godzinę, może za dwie godziny... Pan Blum poszedł do Izby Skarbowej, a to zawsze trwa trochę dłużej...  
— Aha... Muszę mu powiedzieć coś ważnego, ale...  
— Więc może pan w takim razie zechce usiąść i zaczekać na pana Bluma? — Proponuje sprzedawca.  
Gancegał siada i czeka. Mija godzina, dwie, trzy godziny... Blum nie wraca.  
Gancegał podnosi się nareszcie i powiada do sprzedawcy:  
— Nie mam czasu już dłużej czekać, a pozatem ta wiadomość jest bardzo ważna... Może pan mu to sam powie?...  
— Chętnie, o co chodzi?...  
— Chodź o to, — rzecze Gancegał — że wasza fabryka na Kopernika pali się... Przechodziłem właśnie tamtędy i widziałem buchające płomienie...

### Hallo! Tu radio!

11.58 Sygnał czasu, hejnał marjański, 12.05 Muzyka płyt gramofonowych, 13.00 Komunikaty, 15.45 „Kacik artystyczny L. S. G.", 16.15 Muzyka z płyt gramofonowych, 17.15 Skrzynka pocztowa — dr. Marjan Stepanowski, 17.45 Słuchowisko dla młodzieży p. t. „Grzesz z Sanoka", Marii Dynowskiej, 18.45 Rozmaitości, 19.10 Centralne Tow. organizacji i kółek rolniczych do swych członków, 19.25 Płyty gramofonowe, 19.58 Sygnał czasu, 20.00 Odczytanie programu na dzień następnego, Wiadomości bieżące, 20.15 Feljton p. t. „W 20-tą rocznicę klubu optymistów — wygłosi p. Iza Mandukowa, 20.30 Koncert wieczorny, Muzyka Fr. Lehara, 22.00 Feljton p. t. „Sztuki przeznaczony" — wygłosi p. Tad. Frenkiel, 22.15 Komunikaty, 23.00 Muzyka taneczna

### Karnecik teatralny

**TEATR MIEJSKI.**  
Dzisiaj, w sobotę o godz. 4-ej popołudniu po cenach najniższych „Sonata Kreutzerowska".  
Dzisiaj w sobotę i jutro w niedzielę o godz. 8.30 wiecz. „Cjankali" sztuka F. Wolfa.

**TEATR KAMERALNY.**  
Dzisiaj, sobota, niedziela dwa razy i dni następnych pełna salonowego humoru, lekka budowa wa komedia A. Bibesco „Która to była". W wykonaniu I. Faleńskiej, Z. Marciniowskiej, W. Paczkówny i Wł. Ziemińskiego

**TEATR POPULARNY.**  
Dzisiaj, sobota wieczorem przygotowywana z wielkim nakładem pracy reżyserskiej Leopolda Zbuckiego i całego zespołu premiera melodramatu rosyjskiego Grzegorza Ge „Kociol czarownicy".

**„BRONX - EXPRESS"**  
Dzisiaj sobota popołudniu po raz bezwzględnie ostatni powtórzenie żydowsko - amerykańskiej komedji O. Dymowa „BRONX - EXPRESS, po czym interesująca sztuka ta schodzi z afisza

**KOPCIUSZEK.**  
Jutro, sobota o godz. 12 bajka „Kopciuszek" po raz bezwzględnie ostatni.

**TEATR GEYEROWSKI.**  
Dzisiaj, sobota i niedziela dwa razy arcywesoła krótkowława „Zażyarty automobilista".

**TEATR „ARARAT"**  
Teatr „Ararat" daje dzisiaj 2 przedstawienia, o godz. 7.45 i o godz. 10-ej przebojowego programu nr 2 p. n. „Aby żyć!"  
Jakośmy przewidzieli program faktycznie podbił teatralną Łódź, o czym świadczy co wieczór wypełniona sala teatru publicznością, która nie szczędzi owacji i braw wykonawcom.  
Na wyróżnienie zasługują numery: Człowiek i Maszyna, Łobuz, Dziewczynka z Lalka, Pieśń i pieśniami, Dawnie i dzisiaj, i t. p.  
Dzisiaj kasa czynna cały dzień bez przerwy



Ci, którzy byli oszołomieni „NIEPOTRZEBNYM CZŁOWIEKIEM" znajdą swego uwielbianego, genialnego artystę

## „Grzechy Ojców"

w którym stworzył p. tęzną sylwetkę, silniejszą od największych swych dotychczasowych kreacji.

## Pilnujcie mieszkań!

### Nie należy w godzinach przedwieczornych pozostawiać mieszkania bez opieki

Łódź, 18 stycznia.  
W ostatnich czasach wzmożyły się w zastraszający sposób wypadki włamań mieszkaniowych i kradzieży. Różne przyczyny składają się na ciągłe włamanie. Jedną z nich jest okoliczność, że mieszkańcy przeważnie w porze przed wieczorną, a więc w godzinach między piątą a dziewiątą po południu, przebywają poza domem, zafatwiając najczęściej sprawunki, lub spędzając czas w kinach, czy też w kawiarni.  
W mieszkaniach gospodarza bardzo często nie zostawiają nikogo.  
O fakcie tym wiedzą doskonale złodzieje, którzy obserwują nieraz tygodniami poszczególne osoby i zaznajamiają się z rozkładem mieszkania.  
Gdy więc lokator opuszcza swe mieszkanie, zostawiając je bez najmniejszej opieki, złodzieje korzystają z tego skwapliwie. Dla sprawdzenia, amatorzy cudzej własności pukają najpierw do drzwi. Jeśli nikt nie odpowiada, otwierają specjalnymi przyrządami drzwi, poczem „robotą" idzie już gładko. Wniosek z tego prosty:

nie należy pod żadnym warunkiem pozostawiać mieszkania bez opieki.  
Drugą okolicznością, która przyczynia się do ograbiania mieszkań jest naiwność pewnych służących, które zbyt pochopnie zawierają znajomości z różnymi osobnikami.  
Znajomi ci pod pozorem ożenku lub innych obietnic zaskarbiają sobie sympatię naszych Kasi i Marysi, wydostając od nich następnie potrzebne szczegóły co do trybu życia gospodarzy i rozkładu mieszkania.  
Trzecią, najdrażliwszą stroną omawianej sprawy są dozorczy. Dozorcy nasi są nazbyt przemęczeni pracą całonocną, bardzo często bowiem oprócz spełniania obowiązków, wpływających z ich zawodu, muszą szukać również z konieczności **poobocznego zajęcia.**  
W stolicy naprzykład, gdzie dozorca — pobiera odpowiednią płacę, przebywa on stale w domu, powierzonym jego pieczy, czuwa i obserwuje wchodzących i wychodzących z bramy ludzi. Dzięki temu statystyka wykazuje mniejszą stosunkowo ilość wypadków włamań i kradzieży.

## Tajemnica Van Dycka

### Kto straci pięć milionów franków?

Głośna na cały świat kradzież obrazu Van Dycka, popełniona na okęcie wiozącym go z Brukseli do Londynu, nie straciła dotychczas nic ze swej sensacyjnej aktualności. Jakośmy informowali naszych czytelników w chwili wyjścia na jaw kradzieży tego obrazu został on wyrzucony z ram po uprzednim oderwaniu wieka skrzyni, w którą był zapakowany. Początkowe wzburzenie, jakie wywołał ten fakt pomiędzy rzeczoznawcami za mienia się stopniowo po zbadaniu rozmaitych towarzyszących mu okoliczności w pewnego rodzaju podejrziwy sceptycyzm, sięgający aż do pytania: czy w ogóle było to arcydzieło sławnego holenderskiego mistrza?  
Przedewszystkiem wszyscy fachowcy i badacze sztuki po obejrzeniu odbitek tego obrazu, które po jego kradzieży ukazały się we wszystkich niemal piśmie całego świata, zauważyli zgodnie, że dzieło to jest im całkowicie nieznanne. Owszem w Rzymie znajduje się pewien Van Dyck i niektóre jego szczegóły podobne są do opublikowanej fotografii, ale to wszystko.  
Zdaniu temu przeciwstawia się właściciel skradzionego obrazu. Ale kto nim jest? Jest nim dyrektor galerji „de l'Association" tylko że nawet miejscowi znawcy sztuki w Brukseli nic o tej galerji nigdy nie słyszeli.  
Pan ten nazywa się pan Bechbach, i przybył przed niedawnym czasem do stolicy Belgji z jakiegoś kąta Malej Azji... Ciekawej Jakiś pan Bechbach posiada oryginalnego Van Dycka, którego wartość jest 5 milionów franków i nikt o tem

nie wie!  
Ale gdyby i to było możliwe, egzystuje jeszcze wiele bardziej niż ciekawych i niewytłumaczonych szczegółów, rzucających więcej niż dwuznaczne światło na tę tajemniczą kradzież.  
Dlaczego pan Bechbach dopiero po 15 dniach, które upłynęły od czasu przesyłki obrazu, zapytuje niejakiego p. Philipsa, czy obraz otrzymał? Nie bardzo przekonująco brzmi odpowiedź na pytanie p. B., który utrzymuje, że sam chciał udać się w ślad za obrazem do Londynu, wstrzymała go jednak od tej decyzji wiadomość o burzy, otrzymana od p. Philipsa. I to być może.  
Ale jak się rzecz miała z pieczęciami lakowymi? Przecież tak wartościowej przesyłki nie wysła się bez pieczęci?  
„Rozumie się, powiada p. Bechbach, skrzynia została przezemnie opieczętowana".  
Czemu więc przy deklaracji o kradzieży złożonej w Londynie nie było nic powiedziane o uszkodzonych pieczęciach? I czemu w ogóle pan Bechbach tak długo zwlekał z zameldowaniem tej kradzieży?  
Być może, że do wyjaśnienia tej zagadki i do odpowiedzi na te pytania przyczynią się trzy premje ofiarowane jako nagroda za wykrycie sprawców kradzieży:  
I-a — 10.000 franków wyznaczone przez samego p. Bechbacha, II-a — 25.000 franków ofiarowana przez ową „Galerie de l'Association" i III-a — 200 tysięcy franków. Wyznaczyła ją najbardziej może zainteresowane towarzystwo asekura-



## Ulubienica Łodzi

zdołała sobie powodzenie w Warszawie  
W tych dniach odbyła się w teatrze Polskim w Warszawie premiera sztuki „Rywale". Krytyka warszawska przyjęła widowisko naogół przychylnie, aczkolwiek z licznymi zastrzeżeniami odnośnie literackiej wartości tego widowiska. Natomiast dość jednomyślną dobrą opinię recenzentów zyskała sobie p. Stefania Jarkowska w roli Germaine'y, która kreowała już w swoim czasie w Łodzi.

## Gdy magik

### popisuje się w więzieniu...

W Nowym Jorku ukazała się obecnie na półkach księgarskich ciekawa książka — pamiętniki słynnego w swoim czasie na obu półkulach magika i transformatora, Houdini'ego.  
Houdini opowiada w pamiętnikach swych o wielu ciekawych, czasem bardzo dowcipnych wypadkach, jakie miewał podczas długich lat wędrowki po var'ete-teatrach i music-hallach całego świata.  
Pom. in. urządził on kiedyś przedstawienie w więzieniu państwowym w mieście Maryborough w Irlandji. Publiczność składała się oczywiście z więźniów, wśród których nie brakło również złodziei kieszonek.  
Z tej racji wydarzył się podczas przedstawienia arcykomiczny incydent. Houdini w pewnej chwili poprosił kogoś z publiczności na scenę. Zameldował się natychmiast jeden z „pensjonarzy" więzienia i Houdini wykonał na nim znana sztuczka, polegająca na wytrząsaniu z nosa i ust zdumionego osobnika srebrnych monet.  
W ten sposób zebrała się w kapeluszu sztukmistrza spora sumka — kilkanaście srebrnych szylingów.  
— Teraz — oświadczył Houdini — pieniądze te, za dotknięciem mojej pałeczki — znikną...  
Ale — sztukmistrz spóźnił się... Pieniądże bowiem — już znikły z kapelusza... Stojący obok niego na scenie więzień (złodziej kieszonek) zrobił bardzo niewinną minę, widząc poczęstak się śmiać, a pieniądze nie było...  
Nie pomogło nawet natychmiastowe przeszukanie kieszeni sprytnego kieszonekownika, „buchnął" on znaczną sumę tak po mistrzowsku, że Houdini — dał za wygrane...  
Z kwaśną miną podał rękę swemu „kolędzie" i oświadczył ku entuzjastycznemu zadowoleniu całej publiczności:  
— Widzę, mój kochany, że ty też potrafisz być wcale niezłym... magikiem.  
Od tego czasu — pisze w swych pamiętnikach Houdini — nigdy już więcej nie zgodziłem się na urządzenie seansu w jakimkolwiek więzieniu...

**LUONA**

Dzisiaj i dni następnych!  
Najpotężniejszy film świata.

## Arka Noego

Niezrównana kreacja wspaniałej trójki:  
**George O'Brien,  
Dolores Costello,  
Noah Beery.**

Passe-partout, bilety ulgowe i wolnego wejścia bezwzględnie nieważne.  
Początek seansów o godz. 12 w poł.



**Wolnym od wszelkich**  
bólów reumatycznych, gośćcowych, nerwobólów stanie się ten, kto używa systematycznie znakomite nacieranie



**Icthiomentol**  
Wszędzie do nabycia.  
Główny skład wysyłkowy na Polskę i Gdańsk: Laboratorium chem. aptekarza Mra. Szymona Edelmana Lwów, Teatyńska Nr. 16 173-28-11

**LECZNICA**  
LEKARZY SPECJALISTÓW  
I GABINET DENTYSTYCZNY  
PRZY GÓRNYM RYNKU  
Piotrkowska 294, tel. 122-89  
(przy przystanku tramw. pabjanickich)  
Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz. w niedziele i święta do 2-ej po poł.  
Wszystkie specjalności i dentystyka. Kąpiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy (moczu, kału, krwi, płwocm, wydzielin itd.). Operacje, opatrunki. Wizyty na miasto. Porada 4 zł.  
Porada dentystyczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych  
**3 złote.**

**1-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi**  
**„SPLENDID“**  
Narutowicza 20. Narutowicza 20.  
**2gi miesiąc**  
OSTATNIE DNI!  
**SPIEWAJĄCY BŁAZEN**  
z genialnym aktorem i śpiewakiem  
**AL JOLSON'em**  
w roli głównej.  
PONADTO:  
1) **ABE LYMANN** z swoją orkiestrą jazz-bandową z New-Yorku  
2) **ŁOWIECTWO W POLSCE.**  
Ceny miejsc na wszystkie seanse zł. 1, 2, 3.  
Dziś 4 seanse o godzinie 3.30, 5.45, 8 i 10 wiecz.

**CASINO**  
Dla młodzieży dozwolone

**Dziś i dni następnych!**  
Najpotężniejsze arcydzieło filmowe wszystkich czasów...  
Najmonumentalniejszy film króla reżyserów  
**FRYDERYKA LANGA p. i.**  
**„KOBIEȚA NA KSIĘŻYCU“**  
Niesłychanie sensacyjny, porwujący i wzruszający dramat miłości i nienawiści, zazdrości i wierności na księżycu. Akcja toczy się na ziemi i na księżycu oraz we wnętrzu międzyplanetarnego statku rakietowego podczas lotu na księżyc.  
W rolach głównych: znakomita para bohaterów filmu „Szpiegzy“  
**GERDA MAURUS i WILLI FRITSCH.**  
Scenariusz: Tea Herbou. Wytwórnia „Ufa“  
Orkiestra symfoniczna pod batutą L. Kantora.  
Fasse-partout i bilety ulgowe bezwzględnie nieważne.  
Początek seansów: o godz. 12-ej.

DR. MED.  
**H. Rózaner**  
Dzielną 9.  
Tel. 128-98.  
**powrócił**  
Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe  
Od 8-10 i 5-8

Dr. med.  
**W. Balicka**  
Sienkiewicza 95  
przyjmuje w chorobach skórnych i wenerycznych od 2 do 4 i 7-8 tylko kobiety i dzieci

Dr. med.  
**H. LUBICZ**  
Cegielniana 43  
Tel. 141-32.  
Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych. Naświetlanie lampą kwarcową. Przyjmuje od g. 8 do 10 rano od 5-8 w.  
Dla pań oddzielna poczekalnia od 3-5

Dr. med.  
**Niewiański**  
specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych ul. Andrzeja 5  
Tel. 159-40  
Przyjmuje od 8-11 i od 5-9, w niedziele i święta od 9-1  
Oddzielna poczekalnia dla pań

Dr. med.  
**HELLER**  
chor. skórne i weneryczne  
**Nawrot 2**  
tel. 179-89  
przyjm. do 10 rano i od 4-8 dla pań spec. od 4-5 w niedz. od 11-2 pp. dla niezamożnych ceny lecznic

**Pokój z kuchnią**  
odnajmę solidnemu małżeństwu. Elektryczne oświetlenie, oddzielne wejście. Żeromskiego Nr. 22, front III-cie piętro m. 14.

**ZAWIADOMIENIE**  
Niniejszem komunikujemy, iż znana firma J. Charenzowski, Łódź, Wolborska 1 została przeniesiona na ul. Konstantynowską 1 pod firmą **„CHARENZOWSKI“** i poleca wszelkiego rodzaju Kosmetyki oraz w wielkim wyborze artykuły fryzjerskie po cenach konkurencyjnych. Z poważaniem Firma „CHARENZOWSKI“, Łódź Konstantynowska Nr. 1  
**UWAGA:** dla reklamy sprzedajemy proszek „ORO“ po 6 zł za kilo i „PIXIN“ po 8 zł. kilo Fryzjerom i kupcom udzielamy specjalny rabat

**Doktor Wołkowyski**  
Cegielniana 25  
Telefon 126-87  
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych  
Elektroterapia. Leczenie lampą kwarcową.  
przyjmuje od godz. 8-2 i 5-9 wiecz. w niedzielę i święta 9-1  
Dla pań od 5-6 do dzielną poczek

**Doktor Łagunowski**  
specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych  
**Piotrkowska 70** (róg Traugutta) tel. 181-83  
Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w niedziele i święta od 10-1-ej. Oddzielna poczekalnia dla pań

**LAUREATKA**  
moskiewskiego konserwatorium  
**udziela lekcji gry fortepianowej**  
Wschodnia 72 m 19.

**Książki**  
wszelkiej treści: beletrystykę, encyklopedję, klasyków, oraz dzieła naukowe w różnych językach  
**KUPUJE Z. TUWIM,**  
Piotrkowska 17, II podwórce, prawa oficyna. I wejście m. 35. 31-0

**GARAZE**  
do wynajęcia.  
Wiadomość Sienkiewicza 62, u p. Hermansa. tel. 139-13.

**Ogłoszenia drobne.**

**Kupno i sprzedaż**

**UBIORY** męskie, damskie obuwie, swetry na wyplatę. Piotrkowska 37, III wejście, I piętro.

**ROZMAIŁE**

**HALLO 183-40.** „Radio - Pogotowie“ w. Nachumow, Pomorska 20. Naprawa, przebudowa, ładowanie, wycieczanie akumulatorów. 10. 2

**Lokale**

**PRZYJME** pana na mieszkanie. Andrzejka 37 w suterynie Kowalczyk

**WYNAJME** pokój dwuokienny, front, I piętro, elektryczność, telefon. Wschodnia 29, m. 3. 18

**SKLEP** do wynajęcia Piłsudskiego 52 były sklep cukierniczy. Wiadomość u gospodarza. 18

**POKÓJ** jednookienny dla pana Gdańska 35, m. 3 I p., tel. 169-87 18

**Obiady domowe**  
na masle, z 3-ch dań  
**2 złote.**  
Zachodnia 67, front I piętro, Gołębiowska.

**MEŻCZYŹNI!**  
Najlepsze i najpewniejsze przetrwały 6 sztuk zł. 3.- 12 sztuk zł. 5.50.- Wysyłka dyskretnie za zaliczeniem, Adresować: Lwów, skrytka pocztowa ul. Nawrot Nr. 15, I piętro front. 30 Nr. 224/3.

**KUPIĘ**  
spacerowy **wózek** dziecienny w dobrym stanie! Zawiadomić Lipowa 12 m. 1.

Lekarz - Dentysta **B. Markus-Nusbaumowa**  
Piotrkowska 51 tel. 121-23. Godz. przyjęć 3-7

**Dziś i dni następnych**  
**Mauzoleum osobliwości**  
przy ul. Piotrkowskiej 30  
zawierające pomiędzy 1000 eksponatami rozm.  
**DZIWOŁAGA NATURY**  
żywego człowieka-zwierzę.  
Wstęp do wszystkich działów 1 zł — Czynne od 11 rano do 10 wiecz.

**Dlaczego Dlatego,** prezerwatywy „Primeros“ zdołały w tak krótkim czasie się rozpowszechnić? że są delikatne, cienkie, mocne i rzeczywiście urzędowo wypróbowane antysep. spreparowane



Każdy dbający o swe zdrowie, używa i żąda tylko prezerwatyw „PRIMEROS“.  
Do nabycia: Perf. Edward Firlich, Gdańska 101.

**Uwaga Panie!**  
Zawiadamiam, moją Sz. Klifentę, iż z dniem 1 stycznia r. b. wystąpiłem ze spółki przy ul. Południowej 15 i otworzyłem swój własny  
**ZAKŁAD FRYZJERSKI**  
Damsko-Męski  
przy Narutowicza 38 (Hotel „Polonia“) ulicy  
Polecając się nadal łaskawym względem Sz. Pań, kreślę się  
Z szacunkiem „STANISŁAW“  
38 Narutowicza 38

**„OLLA“** PREZERWATYWY  
Jak jedwab delikatne  
Jak żelazo trwałe  
Jedynie tylko „OLLA“  
Są tak doskonałe!

**Śława Institut cosmétique**  
Łódź, Piotrkowska 175, parter, m. 9. Tel. 13876  
Godz. przyjęć od 10-2 i od 4-8.

**PORADNIA wenerologiczna**  
Lekarzy-specjalistów  
**Zawadzka I.**  
Czynna od 8 rano do 9 wieczór, Od 11-12 i 2-3 przyjmuje lekarz-kobieta  
W niedziele i święta od 9-2 pp.  
Leczenie chorób: **Wenerycznych, moczopłciowych i skórnych.**  
Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper  
Konsultacje z neurologiem i urologiem  
Gabinet światło-leczniczy  
Kosmetyka lekarska  
Oddzielna poczekalnia dla kobiet.  
**Porada 3 złote.**

**Doktor P. Klinger**  
choroby weneryczne, skórne i włosów  
**ANDRZEJA 2, TEL. 132-28.**  
Leczenie lampą kwarcową, analizy krwi i wydzielin. Przyjmuje codziennie od 11-1 i od 6-8 w. w niedziele i święta od 10 do 12. Oddzielna poczekalnia dla pań.  
Od 1-2 w Lecznicy (Piotrkowska 52)

Dr. med.  
**S. Kantor**  
specjalista chorób wenerycznych, skórnych, włosów i moczopłciowych. Leczenie lampą kwarcową i promieniami Rentgena.  
**PIOTRKOWSKA 144, RÓG EWANGELICKI.**  
Wejście Ewangelicka 2, Telefon 29-45. Przyjmuje od 3-2 i od 5-8 w. Dla pań oddzielna poczekalnia.



## Mistrzostwa ping-pongowe

Stow. Młodzieży Rzemieślniczej

W dniu 15 bm. w lokalu własnym odbyły się zawody ping-pongowe o tytuł mistrza Stowarzyszenia Młodzieży Rzemieślniczej. Końcowe rozgrywki przedstawiają się następująco:

- 1) Stefan Kwaśniewski z dob. punk. 15 str. 1.
- 2) Chmielewski z dob. punk. 13 str. 3.
- 3) Siciński z dob. punk. 10 str. 6.

## Z życia klubów i związków sportowych

Walne zebranie ZSGS. Hasmonea odwołane zostało z dnia 19 bm. na dzień 26 bm. o godz. 5-ej popołudniu.

W dniu dzisiejszym o godz. 6-ej popołudniu odbędzie się w sali Hasmonei mecz ping-pongowy Kadimah — Hasmonea.

## Min. Sp. Zagranicznych ofiarowało puchar

Jak się „Express Wieczorny” dowiadywa, na wniosek Polskiego Związku Piłki Nożnej zgodziło się ministerstwo spraw zagranicznych w Warszawie na ufundowanie pucharu dla klubu, któryby najgodniej reprezentował Polskę zagranicą i w kraju przy spotkaniach z klubami zagranicznymi.

Jak się dalej dowiadujemy, regulamin rozgrywek jest obecnie w opracowaniu.

## Motocykliści łódzcy jadą do Berlina na zjazd gwiazdzysty

Jak się „Express” dowiadywa w dniach 22 i 23 lutego odbędzie się wielki międzynarodowy motocyklowy zjazd gwiazdzysty do Berlina, do którego staną również i motocykliści łódzcy.

Zjazd ten organizowany przez redakcję największego w Niemczech pisma „Motorrad”, jest imprezą coroczną. Jak się dowiadujemy, czterech łódzcy motocykliści czynią przygotowania do tego zjazdu gwiazdzystego. Są to wytrawni motocykliści: Nestler, Stejnert, Kolakowski i Mentzel.

Na marginesie tego zjazdu warto zaznaczyć, że przed rokiem Cezary Mentzel w międzynarodowym zjeździe gwiazdzystym do Berlina organizowanym przez „Beyrische Motor Werke” zajął na półtoręj setki startujących drugie miejsce w ogólnej klasyfikacji.

## Jeszcze o pobycie naszych jeźdźców w Ameryce

Z Buffalo donoszą, że wydawca tamtejszego „Dziennika dla wszystkich”, p. Aleksander Ruskiewicz, który towarzyszył drużynie jeźdźców polskich w jej objeździe ośrodków polskich w Ameryce, oświadczył, że wszystkie fundusze, jakie wpłynęły z poszczególnych balów czy bankietów, bądź też dary Polaków amerykańskich, będą oddane do rąk płk. Dreszera, szefa ekipy, na zakupno koni konkursowych dla oficerów, goszczących w Ameryce.

Dziennik dodaje, że fundusze te są własnością osobistą zwycięskich jeźdźców. Płk. Dreszer zawiadomił ma ofiarnych Polaków amerykańskich o sposobie zużytkowania pieniędzy i komunikować będzie o stanie treningów. Marzeniem polonji amerykańskiej jest ujrzenie zwycięstwa barw polskich na olimpiadzie hipicznej w Los Angeles w 1932 r.

## 40 tysięcy widzów na zawodach szkolnych w Anglii

O niezwykłym zainteresowaniu sportem w Anglii świadczy fakt, że na międzyszkolnym spotkaniu piłkarskim w Southampton zebrało się 40 tysięcy widzów. Ponieważ boisko nie mogło pomieścić tak dużej ilości widzów, mecz musiał być przerwany.

## P. Wł. Grabowski wystąpił z „Unii” Aktualna sprawa założenia „Łódzkiego Klubu Motocyklowego”

Dowiadujemy się o wystąpieniu z Unii, jednego z założycieli sekcji motocyklowej, mistrza Łodzi na rok 1929 Władysława Grabowskiego, któremu w dużej mierze zawdzięcza ta gałąź sportu taki rozwój na terenie Łodzi.

P. Władysław Grabowski dał się poznać jako pierwszorzędnym organizator i doskonałym jeźdźcą, który nprz. w roku ubiegłym reprezentował Łódź na wszystkich imprezach w Polsce. Organizacja imprez motocyklowych w Łodzi ma stać się doskonałą marką — jest to zasługa w pierwszym rzędzie p. Grabowskiego, dlatego więc z przykrością konstatujemy pewien rozdziew w łonie dotąd tak zgodnych motorzystów.

Wystąpienie p. Grabowskiego stoi w związku z dorocznym walnym zgromadzeniem, które odbyło się w grudniu i ma podkład osobisty.

Narazie Unia nie wydała p. Grabowskiemu zwolnienia i jeśli się będzie opierał na statucie Polskiego Związku Motocyklowego, otrzyma on zwolnienie dopiero po upływie pół roku.

W związku z wystąpieniem p. Grabowskiego staje się aktualną sprawą organizowania nowego klubu p. n. „Łódzki Kl. Motocyklowy”.

O ile wymieniony „Łódzki Klub Motocyklowy” zostanie powołany do życia, szeregi jego powiększy p. Grabowski, o ile natomiast organizacja klubu pozostanie tylko w projekcie, p. Grabowski wstąpi do Towarzystwa Zwolenników Sportu.

## Katastrofalna porażka japońskich hokeistów w Berlinie

Z niecierpliwością oczekiwany w Berlinie występ japońskich hokeistów zakończył się katastrofalną porażką japończyków w stosunku 4:15. Wynik uzyskany przez reprezentację niemiecką był ogromną rewelacją, gdyż synowie „krajny wschodzącego słońca” byli świetnie reklamowani i uważano ich za faworytów spotkania. Tymczasem okazało się, że japończycy nie mają pojęcia o grze w hokeja i przyjechali do Niemiec jedynie po to, by się czegoś nauczyć. Goście celowali jedynie w ostrą, a nawet brutalną grze.

W drużynie niemieckiej najlepszym graczem był Jänacke. Zdobył on osiem bramek. Grał on wspaniale w pierwszych dwóch tercjach i dopiero w ostatnim kwadransie gry miał już dość bramek, statystując na boisku. W pierwszej tercji wynik brzmiał 6:1, w drugiej 4:1, wreszcie w trzeciej 5:2.

Nastrój w czasie meczu niezwykle uroczysty. Przed spotkaniem orkiestra odegrała hymny obu narodów.

## Łódź najlepszym płatnikiem Ł. Z. O. P. N. najregularniej opłacał swoje zobowiązania

Donoszą nam z Warszawy, że Polski Związek Piłki nożnej przystąpił do opracowania preliminarza budżetowego na rok 1930, przyczem opierano się na danych z roku ubiegłego, które przewidywały w rubryce dochodów zł. 61.000, gdy tymczasem rzeczywiste wpływy wyniosły około 34.000 zł. Powstał duży niedobór, który siłą rzeczy spowodował redukcję w dziale rozchodów np. kursy trenerów i t. d. Finansowo najlepiej stały w roku ub. okręgi: Krakowski, Śląski i Łódzki, które też najregularniej opłacały swoje zobowiązania, jak również Poznań, Warszawa i Kielce. Najgorzej przedstawia się kwestia z okręgami wschodnimi, ich zobowiązania rosły z roku na rok, ale na to niema rady, na dłużej go pozostaną one deficytowymi.

W preliminarzu na rok bieżący, przewidywane są ponownie wydatki na kursy trenerskie (o ile walne zebranie otwóży nowe źródło dochodów przez opłacanie zgłoszenia graczy), jak również subwencjonowanie rozgrywek o wej-

ście do Ligi, na którą Liga preliniuje pewną sumę, mogącą dojść do 2.000 zł.

Kurs trenerów piłkarskich ma być równocześnie prowadzony przy Centr. Inst. Wychowania Fizycznego na Bielanach w Warszawie, prawdopodobnie już od kwietnia b. r.; chodzi jeszcze tylko o poparcie materialne ze strony Państw. Urzędu Wychowania Fizycznego. A więc pilna sprawa ta, która z pewnością podniesie poziom piłkarstwa na wschodzie oraz w małych ośrodkach, i przez to pośrednio przyczyni się do wzmożenia dochodów klubów oraz związków, jest obecnie na dobrej drodze ku rozwiązaniu.

Preliminarz na r. 1930 zamyka się w dochodach i rozchodach sumą około 47.000 zł. i jest solidnie zrównoważony, gdyż dochody liczone pesymistycznie, a rozchody — maksymalnie.

Jeżeli walne zebranie uchwali opodatkowanie zgłoszeń graczy, a Liga subwencję — to budżet przyniesie pewien dochód w granicach do 4.000 zł.

## Sprawa Petkiewicza według oświadczenia prasy amerykańskiej

W związku z trudnościami, których doznał Petkiewicz w Ameryce, nowojorski „Nowy Świat” pisze:

„Niezwykłym zdarzeniem w dziejach sportu międzynarodowych była decyzja powzięta przez organizację sportową Anglii, Niemiec, Włoch i Finlandji bojkotowania tutejszych biegni.

Dwie są przyczyny. Naprzód po deżyliwosci tutejszego Amerykańskiego zw. lekkoatletycznego (Amateur Athletic Union), posadzającego zawodników zagranicznych o zarobkowy charakter ich występów, a z drugiej strony — zamknięcie przed biegaczami zagranicznymi szeregu biegni i wyznaczenie im miejsca startów. Tegoroczne zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo AAU. w hali, mające się odbyć 9 marca w Atlantic City za powiadają się z tego powodu nieinteresująco.

Do bojkotu, jakim zagraniczne organizacje sportowe odpowiedziały na objawy niespotykanej podejrzliwości AAU., przyczynić się musiała sprawa biegaczy polskiego i fińskiego, Petkiewicza i Purje, którym nie pozwolono uczestniczyć w naszych zawodach sportowych, mimo zdobycia przez nich szeregu ojczyńskich rekordów sportowych i wyjątkowych ich kwalifikacji, jedynie na zasadzie nieokreślonych podejrzeń.

Odmowa AAU. pod adresem Petkiewicza umotywowana była „okolicznościami, mogącymi wzbudzić podejrzenia”. Komitet wykonawczy AAU. nie uważał za stosowne wyłomaczyć nawet, co ten tajemniczy zwrot znaczy. W kołach sportowych mówią, że chodzi tu o pewnego impresarja, operującego na pograniczu sportów amatorskich i zawodowych.

## Dziś rozpoczyna się walne zebranie Ligi

W dniu dzisiejszym rozpocznie się w Warszawie oddawna oczekiwane walne zgromadzenie Ligi piłkarskiej. W składach delegacji łódzkich klubów ligowych zaszyły w ostatniej chwili znaczne zmiany, a mianowicie Ł. T. S. G. wysyła na zebranie pp.: Lichmaniaka, Francmana, Kampfa i Reitera, Turyści p. Rozmysłowicza, Ł. K. S. jedynie p. Konopkę

## Karol Rimler

szermierczym mistrzem W. K. S.

Mistrzostwa szermiercze Wojskowego Klubu Sportowego na rok 1930 rozegrane zostały w konkurencji męskiej i żeńskiej.

Panie walczyły jedynie floretem. Mistrzynią WKS-u została K. Połomska przed Ciepuzanką i B. Połomską. Pano wie byli podzieleni na seniorów i juniorów.

W klasie seniorów łączna klasyfikacja za floret, szabłą i szpadę wysunęła na pierwsze miejsce i przyniosła tytuł mistrza WKS-u Karolowi Rimlerowi, który znajduje się obecnie w doskonałej formie. Drugie miejsce w klasyfikacji ogólnej zajął por. Kuźnicki, trzecie natomiast przypada Mirowskiemu.

W klasie juniorów pierwsze miejsce i tytuł mistrza przypadło S. Dawidczyńskiemu, drugie — J. Wolskiemu, trzecie — K. Abczyńskiemu. Ogólny poziom zawodów — bardzo wysoki.

Kolosalny krok naprzód uczynili w pierwszym rzędzie juniorzy, wśród których widzieliśmy szereg cennych jednostek

## Kalendarzyk sportowy na dziś i jutro

Kalendarzyk sportowy na dzień dzisiejszy i jutrzejszy przedstawia się następująco:

Sobota: w godzinach popołudniowych początek mistrzostw ping-pongowych Łodzi. Zawody odbywać się będą w Łodzi, Pabjanicach i Zgierz. W sali Hasmonei towarzyski mecz ping-pongowy Hasmonea — Kadimah. W sali Ośrodek w. f. i p. w. przy ul. Nowo-Targowej 24 pierwszy dzień turnieju szermierczego o mistrzostwo Łodzi.

Niedziela: Godz. 11-ta przed południem w sali Geyera przy ul. Piotrkowskiej mecz bokserski Łódź — G. Śląsk. W sali Widzewskiej Manuf. przy ul. Rokicińskiej o godz. 3-ej popołudniu mecz zapasniczy Widz. Manuf. — P. T. S. Unja. W sali Ośrodek w. f. i p. w. dalszy ciąg i zakończenie turnieju szermierczego o mistrzostwo Łodzi.

## Czy nie zapóźno?

Ciekawy protest Lechji lwowskiej

Kancelarja PZPN-u otrzymała protest z kl. Lechja we Lwowie w sprawie przegranego meczu o wejście do Ligi Lechja — Naprzód. W proteście swym Lechja nadmienią, że w barwach Naprzodu brali udział dwaj niezgłoszeni gracze, wobec czego żąda przyznania jej walcoweru. Protest ten niema jednak najmniejszych szans powodzenia, ponieważ ŁTSG zostało już oficjalnie uznane przez władze piłkarskie jako mistrz. Jedno z pism sportowych zamieściło w związku z powyższą sprawą, że dojdzie wobec tego do trzeciego meczu między ŁTSG i Lechją, co jednak jest wykluczone i ośmiesza tylko owo pismo, nieorientujące się w przepisach.

## Łódź produkuje w grach sportowych

Jak się dowiadujemy na walnym zebraniu Polskiego Związku Gier Sportowych, które odbędzie się w dniach 8 i 9 lutego w Warszawie Łódzki Okr. Związek Gier Sportowych jako najlicniczy w Polsce otrzymał największą ilość głosów tj. 24. Jest to owocem niestrudzonej i kłopotliwej pracy działaczy łódzkich na terenie rozwoju gier sportowych.

# Ostatnia minuta.

## Policja w kościele

Zajście, jakiego dawno nie było

Londyn, 18 stycznia.

(Telegram wł. „Expressu”).

W miasteczku Ravenstal w prowincji Lankshire od kilku miesięcy proboszczem parafialnym był pastor Cales, od dzieciństwa wychowany i wykształcony w Anglii, hindus. Parafianie niechętnie widzieli swego kolorowego pasterza i na tem tle wybuchła prawdziwa wojna kościelna. Kościół był nawet zamknięty przez kilka miesięcy i nie odprawiano w nim żadnych nabożeństw.

Wreszcie pastor Cales chciał przerwać tę nieznośną sytuację i w dniu wczorajszym odprawił mszę. Około 400 osób zjawilo się w kościele i ciągle chrząkaniem, tupaniem i t. d. uniemożliwiali służbę bożą. Wówczas pastor przerwał nabożeństwo, wyszedł z kościoła i wrócił po chwili z czterema policjantami.

Zdarzyło się to poraz pierwszy od niepamiętnych czasów, ażeby władze po liwne usuwały wiernych z kościoła.

## Rekord lotu

zdobył „R 101”

Londyn, 18 stycznia.

(Telegram wł. „Expressu”).

Angielski okręt powietrzny „R 101” wzniósł się w czwartek z rana w powietrze i przebywał w locie 12 godzin.

Osiągnął on podczas tego lotu rekordową szybkość 181 km. na godzinę. Stanowi to rekord dla okrętów powietrznych.

## Napad piratów

na okręt pasażerski

Londyn, 18 stycznia.

(Telegram wł. „Expressu”).

Parowiec „Tockwo”, należący do angielsko-indyjskiego towarzystwa okrętowego, został na rzece Yang-Tse, pomiędzy Nankinem a Szangajem napadnięty przez chińskich piratów. Podpłynęli oni w łodziach pod statek i poczęli go ostrzeliwać z karabinów maszynowych. Dwaj chińczycy z pośród pasażerów zostali zabici. Steroryzowawszy załogę i pasażerów, piraci wdarli się na pokład i obrabowali cały statek. Pom. inn. dostało się w ich ręce wiele kosztowności i znaczne sumy pieniężne. Jedynie dzięki interwencji pokojowej jednego z pasażerów, angielskiego misjonarza, władającego językiem chińskim, zrezygnowali bandyci z urzędzenia rzezi wśród pod różnych.

Po dokonanej napaści szajka piratów odplynęła swobodnie na swych łodziach. Całemu zajściu przyglądało się z brzegów wielu wieśniaków okolicznych, bojąc się interwenjować.

## Trzęsienie ziemi w Kalifornji

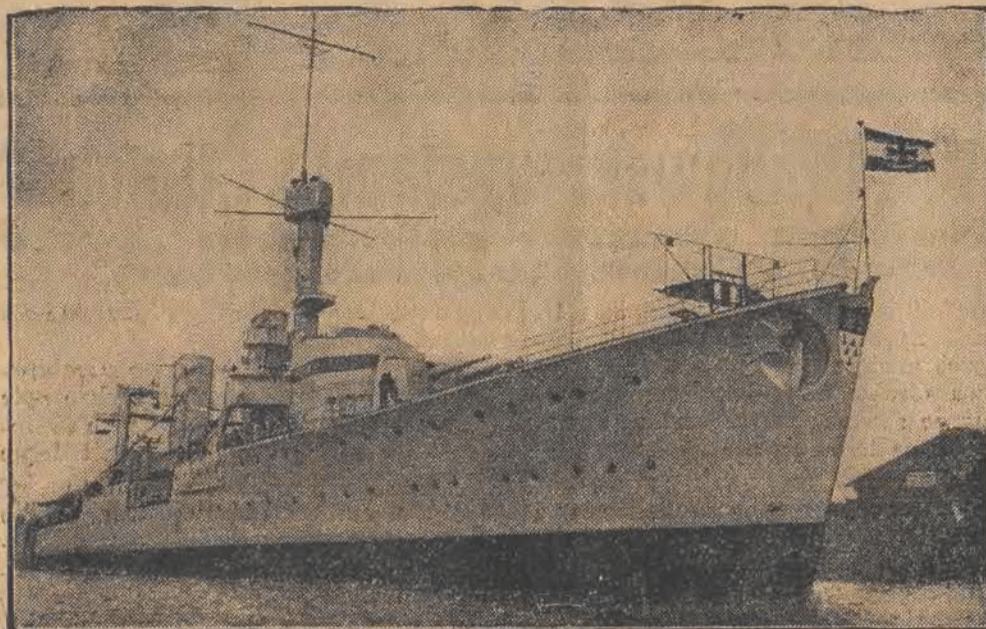
Nowy York, 18 stycznia.

W całej Kalifornji odczuto wczoraj silne trzęsienie ziemi, które, między innymi, nawiedziło znane miejscowości, jak Hollywood, Los Angeles i Pomona. Wstrząsy były tak silne, że domy chwylały się, a mieszkańcy w popłochu uciekali z nich na ulicę. Połączenia telefoniczne i telegraficzne zostały poprzerywane, runęło kilka wież. Szkody są bardzo znaczne, ofiar w ludziach na szczęście dotychczas nie notowano.

## Dyżury aptek.

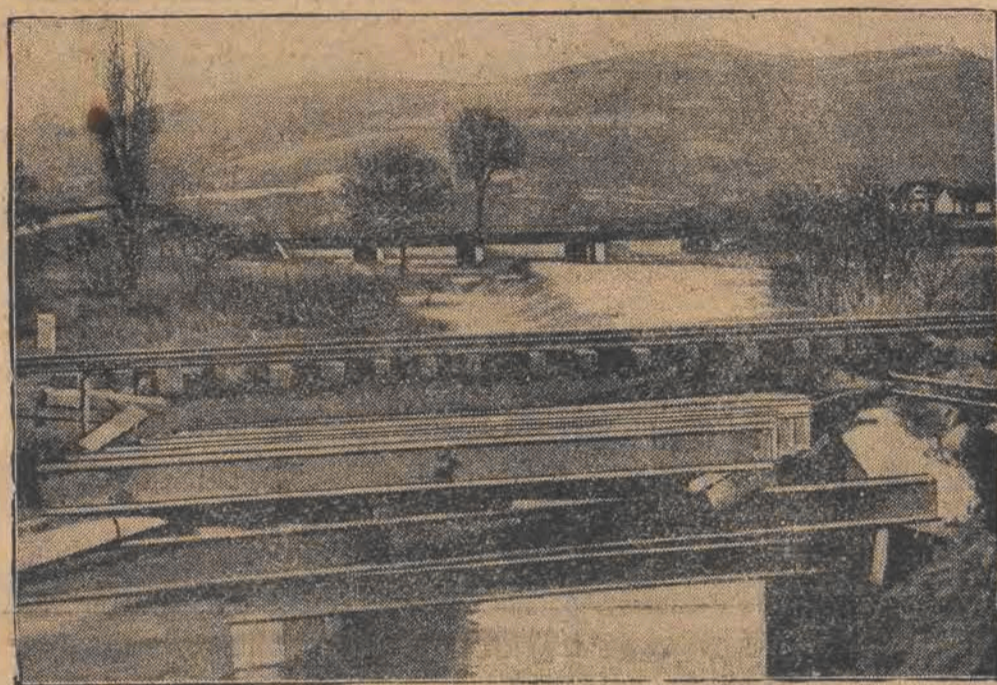
Dziś w nocy dyżurują apteki: M. Lipca, Piotrkowska 193, E. Millera, Piotrkowska 46, W. Groszkowskiego, Konstancyńska 15, Perelman, Cegielniana 64, H. Niewiarowskiego, Aleksandrowska 37, S. Jankielewicz, Stary Rynek nr. 9.

## Niemcy zbroją się bezustannie



Nowy wielki krążownik „Koelln”, spuszczoney 15-go b. m. na wodę, powiększył znów kadry niemieckiej floty wojennej...

## Burzenie mostów w Nadrenji



Na mocy umowy, zawartej na pierwszej konferencji w Hadze pomiędzy Francją a Niemcami, liczne mosty kolejowe oraz linje w Nadrenji zostają zniszczone. Powyżej: jeden z mostów (nad rzeką Nahe) który w tych dniach został rozebrany.

## Nowy uniwersytet powstanie w Heidelbergu



Heidelberg, stary gród uniwersytecki, posiadający jedną z najstarszych w Europie uczelni akademickich, postanowił obecnie zbudować nowy gmach uniwersytetu. Uroczystość założenia kamienia węgielnego — widoczna na naszym zdjęciu — odbyła się z średniowieczną pompą. Dokonał jej rektor uniwersytetu (pośrodku, w tozde).

## Dzielna dziewczynka



13-letnia uczennica gimnazjum w Perleberg, VERA REICH, która w swoim czasie, z narażeniem własnego życia, wyratowała starszą kobietę, matkę rodziny, z fal rzeki, została obecnie udekorowana przez niemieckie ministerjum oświaty złotym medalem za uratowanie bliźniego.

## Porozumienie francusko-włoskie



GRANDI,



BRIAND.

Obaj przedstawiciele państw włoskiego oraz francuskiego, odbyli w Genewie ważną naradę w sprawie porozumienia pomiędzy Włochami a Francją.

## 83-letni starzec

ożenił się z 31-letnią kobietą

Londyn, 18 stycznia.

Wczoraj odbył się tutaj ślub 83-letniego starca Artura Blakett z panną Herick, liczącą 31 lat. Ślub ten wywołał niesłychaną sensacją i kościół przepiękny był ciekawymi. Stary „młodzieniec” oświadczył reporterom, że czuje się zupełnie młody i nie widzi dłużej nie miałby wstąpić w związki małżeńskie.

## Nad Saharą z dziećmi i żoną

Paryż, 17 stycznia

Wczoraj wystartował z Algieru na awionetce (60 PH) do lotu przez Saharę komendant francuskich sił powietrznych w Afryce.

W niebezpiecznym locie towarzyszy mu żona i 4-letni chłopczyk.

## Zderzenie parowców

Londyn, 17 stycznia.

W odległości 30 mil angielskich na zachód od Gibraltaru nastąpiło zderzenie między parowcem włoskim Enricetta a szwedzkim statkiem Adriatik. Szwedzki parowiec doznał przytem tak ciężkich uszkodzeń, że natychmiast zatonął. Załogę wyratował statek Enricetta, który jednak również jest uszkodzony i musiał wzywać pomocy.

**Prenumerata.** W Łodzi 2.90 miesięcznie.—Zamiejscowe 3.50 zł. miesięcznie.—Zagranicą 5.60 zł. miesięcznie.

Odnoszenie do domów 40 groszy.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49, Telefon Administracji 1.22-14. — Redakcji: 1.27-24, 1.36-43, 1.36-44

Godziny przyjęć redakcji 6— po poł. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się. —

**Ogłoszenia:** ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetry (na stronie 10-szpalt.)

W TEKŚCIE: 50 gr. za wiersz milimetry, (na stronie 4-szpalt.)

NEKROLOGI: do 150 wierszy po 30 gr. wyżej 40 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.). Zaręcz i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc., zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Drobne 15 groszy. — Najmniejsze zł 1.50, poszukiwanie pracy 12 groszy, najmniejsze 1.20. —

Redaktor odpow. Jan Grobetskiak.

Za wydawnictwo „Republika” sp. z ogr. odpow. Władysław Polak.

W drukarni „Republiki” sp. z ogr. odp., Piotrkowska 49 i 64.